

Sygn. akt XV GC upr 516/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Biura (...) S.A. we W.

przeciwko S. P.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt XV GC upr 516/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 grudnia 2012 roku strona powodowa (...)Biuro (...) S.A. we W. domagała się zasądzenia od pozwanej S. P., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...), kwoty 1785,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona kwota stanowi równowartość miesięcznych opłat abonamentowych z tytułu usług określonych w ustawie o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, a świadczonych przez nią na rzecz pozwanej zgodnie z umową o współpracy. Pozwana nie zapłaciła należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 18 grudnia 2012 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 630 zł kosztów procesu.

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła przede wszystkim, że podpis na umowie o współpracy nie należy do niej. Zarzuciła także, że nie korzystała z usług strony powodowej (nie logowała się do systemu).

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa nie zareagowała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2010 roku została zawarta umowa o współpracy. Stroną umowy była S. P., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) (klient) oraz (...) Biuro (...) S.A. we W. (...) S.A.). W tym samym dniu podpisany został też aneks, z którego wynikało, że miesięczna opłata za przechowywanie i udostępnianie danych, o której mowa w cenniku usług dla pakietu OPTIMUM została ustalona na kwotę 200 zł netto, a opłata aktywacyjna wyniosła 50 zł. Przedmiotem umowy były usługi świadczone na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Za przechowywanie i udostępnianie powierzonych

danych klient miał uiszczać miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem, naliczaną za każdy miesiąc z dołu, przy czym w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy abonament naliczany miał być proporcjonalnie do ilości dni pozostałych do zakończenia miesiąca, licząc od daty zarejestrowania umowy w systemie (...) S.A. Wszelkie opłaty miały być dokonywane w oparciu o faktury VAT, których termin płatności wynosił 10 dni od daty wystawienia faktury. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i mogła być rozwiązana przez każdą ze stron w formie pisemnej (pod rygorem nieważności) z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. (...) S.A. dopuściła możliwość rejestracji w systemie umowy przesłanej przez klienta w formie elektronicznej lub za pośrednictwem faksu. Do czasu przesłania oryginału umowy wraz z wszystkimi załącznikami klient miał możliwość korzystania z usług (...) S.A. wskazanych w cenniku wyłącznie w zakresie sprawdzania informacji gospodarczych o zobowiązaniach dłużników niebędących konsumentami, monitorowania tych podmiotów oraz korzystania z pieczęci prewencyjnej.

(dowód: umowa o współpracy wraz z aneksem – k. 15-18)

Klient nie korzystał z systemu (...) S.A.

(dowód: bezsporne)

W okresie obowiązywania umowy (...) S.A. obciążała klienta fakturami VAT o następujących numerach:

- (...) na kwotę 246 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 października 2011 roku z terminem płatności w dniu 12 listopada 2011 roku (do zapłaty pozostała kwota 175 zł),
- (...) na kwotę 246 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 listopada 2011 roku z terminem płatności w dniu 11 grudnia 2011 roku,
- (...) na kwotę 246 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 grudnia 2011 roku z terminem płatności w dniu 12 stycznia 2012 roku,
- (...) na kwotę 246 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 stycznia 2012 roku z terminem płatności w dniu 11 lutego 2012 roku,
- (...) na kwotę 246 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 29 lutego 2012 roku z terminem płatności w dniu 11 marca 2012 roku,
- (...) na kwotę 246 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 marca 2012 roku z terminem płatności w dniu 12 kwietnia 2012 roku,
- (...) na kwotę 246 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 kwietnia 2012 roku z terminem płatności w dniu 12 maja 2012 roku,
- (...) na kwotę 134,91 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 17 maja 2012 roku z terminem płatności w dniu 11 czerwca 2012 roku.

(dowód: faktury VAT – k. 19-26)

Pismem z dnia 23 sierpnia 2012 roku (...) S.A. rozwiązała umowę z klientem ze skutkiem na dzień 17 maja 2012 roku.

(dowód: pismo z dnia 23.08.2012 roku – k. 27)

Pismami z dnia 31 maja 2012 roku i z dnia 9 listopada 2012 roku (...) S.A. wezwała klienta do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: pismo z dnia 31.05.2012 roku z dowodem nadania – k. 28-30;

pismo z dnia 9.11.2012 roku z dowodem nadania – k. 34-43)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od pozwanej zapłaty opłat wynikających z łączącej strony umowy o współpracy.

W niniejszej sprawie sporny był właściwie już sam fakt zawarcia przez strony umowy o współpracy, a co za tym idzie wynikający z niej obowiązek uiszczania przez pozwaną miesięcznych opłat z tytułu przechowywania i udostępniania powierzonych danych. Istota niniejszego sporu sprowadzała się zatem do tego, czy pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Pozwana zarzuciła także, że nie korzystała z systemu strony powodowej.

Na wstępie należy przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Przede wszystkim jednak trzeba zaznaczyć, że w ocenie Sądu dołączona do pozwu umowa o współpracy łączyła strony. Wprawdzie pozwana w sprzecznie od nakazu zapłaty zaprzeczyła, jakoby jej podpis widniał na umowie, jednak co do zasady nie zaprzeczyła, że umowa o współpracy obowiązywała między stronami. Trzeba przy tym podkreślić, że na umowie znajdowały się (zostały przybite) pieczęcie firmowe pozwanej (przy czym pozwana nie zaprzeczyła, że były to jej pieczęcie). Tym samym w takiej sytuacji w istocie bez znaczenia było, kto w rzeczywistości fizycznie złożył podpis na umowie (pozwana czy ktoś działający w jej imieniu). Ważne było natomiast to, że umowa została podpisana w imieniu pozwanej, a tym samym obowiązywała strony (czego pozwana nie zakwestionowała). Na marginesie jedynie można dodać, że o zawarciu umowy przez strony w ocenie Sądu świadczył także fakt częściowej zapłaty za wcześniejsze faktury VAT (które nie były objęte żądaniem pozwu).

Sam fakt obowiązywania umowy nie oznaczał jednak jeszcze, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Należy bowiem wskazać, że z dołączonej do pozwu umowy (wraz z aneksem) wynikało, że jej przedmiotem była współpraca stron w zakresie przechowywania i udostępniania powierzonych danych. Z tego tytułu pozwana zobowiązała się płacić stronie powodowej miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem. Tym samym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne było ustalenie, czy w okresach, za które pozwana została obciążona należnościami (wystawionymi przez stronę powodową fakturami VAT), strona powodowa przechowywała i udostępniała pozwanej powierzone dane (innymi słowy czy pozwana korzystała z systemu strony powodowej).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w ocenie Sądu wskazane w umowie opłaty miesięczne nie miały charakteru abonamentu, a obowiązek ich zapłaty aktualizował się jedynie w przypadku faktycznego korzystania przez pozwaną z systemu strony powodowej. Tym samym miesięczna opłata, do której uiszczania zobowiązała się w umowie pozwana, mogła być płatna jedynie w sytuacji, kiedy pozwana faktycznie zarejestrowała się w systemie strony powodowej, umieściła tam przedmiotowe dane, które następnie strona powodowa przechowywała i udostępniała. Nie ulega przy tym wątpliwości, że takie postanowienia umowne były w pełni dopuszczalne na zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.) i nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Przede wszystkim z treści umowy jasno wynikało, że wskazana w niej opłata miała być uiszczana przez pozwaną za każdy kolejny miesiąc faktycznego przechowywania i udostępniania przez stronę powodową danych umieszczonych przez pozwaną w systemie. Z treści tego postanowienia w żaden sposób nie wynika, żeby pozwana zobowiązała się do uiszczania tych opłat za samą tylko gotowość strony powodowej do przechowywania i udostępniania przedmiotowych danych, mimo że w umowie opłatę tę nazwano abonamentem. Nadanie bowiem określonej nazwy usłudze (opłacie) nie przesądza jeszcze o takim jej (abonamentowym) charakterze. Ponadto w umowie wyraźnie (i wprost) wskazano, że opłata miesięczna należy się za przechowywanie oraz udostępnianie danych, czyli za faktyczne czynności (aktywność) strony powodowej. Skoro zatem strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, żeby pozwana jakiegokolwiek dane umieściła w systemie (i z nich korzystała), to żądane przez stronę powodową opłaty są tym samym nienależne i nieuzasadnione.

Strona powodowa twierdziła, że pozwana otrzymała kody niezbędne do pracy z bazą danych, oraz że pozwana korzystała z tej bazy. Na dowód tego strona powodowa przedłożyła jednak tylko raport z logowania, z którego wynikało jedynie, że system odnotował logowania do systemu (które w przeważającej części dotyczyły roku 2010, który nie był objęty żądaniem pozwu).

Trzeba przy tym podkreślić, że dołączony do pozwu raport z logowania nie mógł być dowodem na korzystanie przez pozwaną z systemu strony powodowej.

Po pierwsze raport ten nie jest nawet dokumentem w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tymczasem raport z logowania nie zawierał podpisu (podpisów).

Po wtóre nawet gdyby jednak uznać go za dokument prywatny, to podkreślić należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się bowiem zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Tym samym treści zawarte w raporcie z logowania mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych, ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Tymczasem pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaprzeczyła jego treści (zarzuciła, że nie korzystała z systemu strony powodowej).

Trzeba w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, że stała opłata miesięczna została przez strony ustalona jako opłata za przechowywanie i udostępnianie przez stronę powodową danych, a więc za faktycznie podjęte działania pozwanej (w zakresie umieszczenia danych w systemie) i strony powodowej (przechowywanie danych i ich udostępnianie stronie pozwanej). Tym samym opłaty miesięczne przysługiwały stronie powodowej jedynie w przypadkach faktycznego korzystania przez pozwaną z udostępnionych jej baz danych, a nie za samo stworzenie możliwości takiego korzystania.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, strona powodowa w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), że pozwana korzystała z systemu strony powodowej w zakresie objętym przedmiotem umowy.

Należy w tym miejscu także podkreślić, że strona powodowa w żaden sposób nie ustosunkowała się do złożonego przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty, przez co w ocenie Sądu w istocie przyznała okoliczności wskazane w sprzeciwie (art. 230 k.p.c.).

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z ksiąg rachunkowych pozwanego (na okoliczność wykazania zaksięgowania faktur, a tym samym zasadności i uznania roszczenia strony powodowej), ponieważ dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W świetle bowiem wyżej wskazanych okoliczności w ocenie Sądu ewentualne zaksięgowanie faktur VAT przez pozwaną nie mogło dowieść zasadności roszczenia strony powodowej (a tym bardziej uznania roszczenia przez pozwaną).

Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił także wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego oraz zobowiązanie strony powodowej do przedłożenia oryginałów dokumentów (ewentualnie poświadczonych za zgodność z oryginałem), jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę należy stwierdzić, że skoro strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła dochodzonego roszczenia, to powództwo zasługiwało w całości na oddaleniu. Dlatego też na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c., art. 6 k.c. oraz łączącej strony umowy orzeczono jak w wyroku.